

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

ZAWIADOMIENIE

z dniem 27 września 1928 r. zostanie uruchomiona 4-ta linja autobusowa.

Autobusy z numerami 4 na daszku kursować będą: Od Ratusza przy ul. Wielkiej—Hetmańska, Hała Miejska, Szopenowska, Kijowska, Archangielska, Ponarska, do stacji towarowej.

Zarząd Z. W. A. W.

KLASA GRY FORTEPIANOWEJ

przy Konserwatorium Muz. w Wilnie pod kierownictwem znakomitego pianisty

Józefa Śliwińskiego

Początek lekcji dn. 31 października. Przyjmowanie zapisów trwa nadal w Sekretariacie Konserw. od godz. 4—7 popoł. (Dominikańska 5).

LEKCJE

Śpiewu solowego udziela J. KRUŻANKA

artystka opery. Zapisy przyjmuje codziennie: od 10—11-ej i od 3—5 ej. Ul. Ostrobramska 21, m. 3.

5709—2 O

CZEKOLADKI

„Danusia”, „Złota” i „Owocowa” fabryki

A. Piasecki w Krakowie 983—0

Są wysmienite. Żądać wszędzie!

Od Administracji.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc PAŹDZIERNIK

Zatwierdzone przez M. S. Wewn

BIURO REKLAMOWE

STEFANA GRABOWSKIEGO

w Wilnie ul. Garbarska 1, tel 82. Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism i wydawnictw na warunkach bardzo dogodnych. Kosztorysy i oferty na żądanie.

2—1585

Powrót min. Piłsudskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Min. Piłsudski dnia 30 b. m. przybywa do Bukaresztu, gdzie będzie przyjmowany przez królową wdowę i rząd rumuński. Pobyt min. Piłsudskiego w Bukareszcie potrwa dwa dni. Do Warszawy przybędzie dnia 3 października.

Uporządkowanie miast i wsi.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Minister Spraw Wewnętrznych Składkowski rozstał do wszystkich Wojewódów i do Starostw Grodzkich Warszawy rozporządzenie w sprawie konieczności poczynienia remontów sanitarnych miast i wsi. Na wstępie okólnika stwierdza, że w ciągu ostatnich kilku lat, od czasu objęcia przez niego stanowiska Ministra Spraw Wewnętrznych poziom sanitarny kraju wzrósł w sposób znaczny, lecz jest to jeszcze w porównaniu z krajami Zachodnimi stanowczo za słabe tempo. Wobec tego wysuwa następujący plan: Doprowadzić do należytego porządku wszystkie chodniki, jezdnie, drogi, ustępy w miastach i wsiach, otynkowanie domów z zewnątrz, zniesienie wszystkich ruin, nieposiadających charakteru historycznego, zniesienie wszystkich ramowisk, szczególnie na Województwach Wschodnich. Plan ten będzie realizowany w czterech etapach. I etap trwać będzie do 1 grudnia rb. W tym okresie czasu mają zostać wyremontowane wszystkie gmachy publiczne, urzędy i t. d. II etap od 1 lutego do 1 maja ma być poświęcony pracom regulacyjnym dróg w miastach i wsiach. Etap III od 1 sierpnia do 1 października i wreszcie IV do 1 grudnia 1929 r.

Rozszerzenie kompetencji kuratorów szkolnych.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało rozporządzenie w sprawie rozszerzenia kompetencji kuratorów okręgów szkolnych. Na zasadzie tego rozporządzenia kuratorzy będą mieli prawo przenosić nauczycieli szkół średnich z jednego gimnazjum do drugiego, nawet bez jego zgody na to przeniesienie. Odnosi się to także do wszystkich szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich. Następnie kurator będzie miał prawo zwalniać nauczycieli z pewnej ilości godzin, o ile przygotowuje się nauczyciel do egzaminu. Kompetencje te dotychczas należały tylko do Ministerstwa Oświaty.

Wizytacja pasterska J. E. biskupa Galla.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. J. E. ks. biskup pelowy Gall udał się na wizytację pasterską oddziałów K. O. P., która trwać będzie prawdopodobnie kilka tygodni.

Tylko 2 klasy w pociągach.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Na odbytych ostatnio konferencjach międzynarodowych w sprawie komunikacji postanowiono we wszystkich pociągach na kontynencie europejskim wprowadzić tylko 2 klasy, zamiast dotychczasowych trzech. Anglja i Francja kasuje w swych pociągach klasę I, klasa II będzie zastępowała dotychczasową I, a III—II-gą. Jedynie w pociągach dalekobieżnych, ekspresach i salonowych będzie zachowana klasa I. W Polsce wobec istnienia klasy IV, w dyrekcyjach zachodnich postanowiono wycofać tę klasę przez stopniowe podwyższenie taryfy, aż do zupełnego zrównania pod względem ceny biletu z klasą III.

Zjazd referentów aprowizacyjnych.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Dnia 2 października odbędzie się w Warszawie zjazd referentów aprowizacyjnych wszystkich urzędów wojewódzkich, na którym będą omawiane sprawy, związane z aprowizacją kraju. Rząd przedstawi swój projekt aprowizacji, oraz projekty utworzenia większych rezerw zbożowych w ważniejszych ośrodkach kraju.

Z LITWY.

Podpalanie folwarków polskich w Litwie.

Wczoraj do Wilna nadeszła z Litwy wiadomość o nowych przesładowaniach ludności polskiej. Tym razem litwini godzą w resztki posiadania żywności polskiej na Litwie, chcąc ludność polską doprowadzić do zupełnej nędzy. Z różnych stron powiatów Koszedarskiego, Wilkomierskiego, Szawelskiego donoszą o podpalaniu budynków resztek majątków polskich. Podpalenie odbywa się według tych samych sposobów, co wskazuje, że są dziełem jednej organizacji najprawdopodobniej „Żelaznego Wilka”. Oto wykaz resztek polskich, które zostały w ciągu ostatnich tygodni podpalone: Jaśminówka i Zaburcze własność p. p. Krukowieckich, Podlasie p. Piotrowskiego, Wilnianka Zadzuszyckiego, Oświęcim Boguckiego, Wilja Zaruskiego, Maciejów Okszewskiego, Szeptówka Oskara Zareby, Rawców Grzebańskiego, Mostowa Góra Szarskiego, Oziębina i Janinów braci Namajskich, Walentynów Adamskiego, Wiślanów Wiślickiego oraz kilka drobnych folwarków.

Umowa arbitrażowa ze Stanami Zjednoczonymi.

Z Kowna donoszą, że rada ministrów zatwierdziła wczoraj umowę arbitrażową między Litwą a Stanami Zjednoczonymi.

Akcja ku oswobodzeniu Wilna.

Z Kowna donoszą, że z inicjatywy „Towarzystwa oswobodzenia Wilna” zorganizowane zostały specjalne komitety, które w dniu 9 października, w rocznicę zajęcia Wilna, będą zbierały efiary na „akcję ku oswobodzeniu Wilna”. Jak w latach ubiegłych, dzień 9 października będzie ogłoszony na Litwie jako dzień żałoby narodowej.

Posiedzenie komisji cukrowniczej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie komisji cukrowniczej, przy komitecie cukrowniczym Rady Ministrów, na którym będą omawiane sprawy ewentualnej podwyżki cen cukru, do czego dąży za wszelką cenę producent.

Ruch emigracyjny.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Według danych Głównego Urzędu Emigracyjnego w ciągu II kwartału opuściło granice państwa polskiego 66,340 emigrantów. Z tej liczby do krajów europejskich emigrowało 45295 osób, do krajów pozaeuropejskich 21045 osób.

Wyjazd p. Grubera.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym wyjechał do Wiednia wiceprezes P. K. O. Gruber, który weźmie udział w konferencji w sprawie akcji oszczędnościowej na terenie Gdańska.

ZAMKNIĘCIE SESJI RADY LIGI NARODÓW.

Co dotychczas zdziałała Liga Narodów.

GENEWA, 26.IX. (Pat.) Dzień wczoraj sesja Zgromadzenia Ligi Narodów zamknięta została mową przewodniczącego Zgromadzenia Zahlega (Danja). Mówca wskazał na doniosłe dzieło, dokonane przez Zgromadzenie również i w roku bieżącym. W dziedzinie dążenia do zrealizowania systemu rozjemstwa i bezpieczeństwa, dzięki ostatecznemu zaoprobowaniu projektu powszechnego układu o pokojowym załatwianiu konfliktów międzynarodowych, jako też dzięki zaleceniu wszystkim państwem zaprojektowanych układów o nieagresji i niesieniu wzajemnej pomocy — stworzone zostały nowe przesłanki dla przygotowania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Komisja rozbrojeniowa Zgromadzenia skierowała do Rady Ligi prośbę, ażeby wezwała ona te rządy, które dotychczas nie osiągnęły porozumienia w sprawach prowadzących do ograniczenia zbrojeń, zwłaszcza zbrojeń morskich, — aby kontynuowały one bezpośrednio rokowania w celu usunięcia istniejących jeszcze trudności. Liga Narodów w ciągu swego dziesięcioletniego istnienia położyła już olbrzymie zasługi w kierunku usunięcia przeciwności między narodami i utrzymania oraz utrwalenia pokoju. W Lidze Narodów ludzkość znalazła instytucję, dzięki której może spojrzeć w przyszłość z większą dozą zaufania i spokoju. Wszyscy, jak tu jesteśmy, żyjemy nadzieją, że instytucja ta zdoła przezwyciężyć trudności i zapewnić dobrobyt narodom.

GENEWA, 26.IV. (Pat.) Rada Ligi Narodów na dzisiejszym ostatnim posiedzeniu postanowiła zebrać się na następną sesję w dniu 10 grudnia r. b.

Czy Polskę odsunęto od spraw Nadrenji?

BERLIN, 26.IX. Socjalistyczny dziennik „Der Abend” (wieczorne wydanie „Vorwärts”) zamieszcza uszczypliwe uwagi pod adresem Polski z powodu nieudanej podróży min. Zaleskiego do Paryża. „Der Abend” pisze: — „Zaleski nie miał szczęścia w Paryżu, nie został przez Briand’a przyjęty. „Volonté” wypowiada z tego powodu kilka nieprzyjemnych zdań: „Polska myli się, sądząc, że Francja przed każdym swoim krokiem musi zasięgać polskiej opinii. Polska myli się jeszcze więcej, przypuszczając, że Francja poświęci „politykę Locarna”, by utrzymać z nią przyjaźń; Polska myli się też po raz trzeci, chcąc widzieć własne bezpieczeństwo w obsadzeniu Nadrenji wojskiem”. Czytając te wywody, trzeba pamiętać o tem, że ogłasza je dziennik kanclerza Müllera, który był w Genewie i sam prowadził rokowania z państwami zachodnimi.

Skandaliczna afera fałszerstwa niemieckich obligacji wojennych zatacza coraz szersze kręgi.

BERLIN, 26.IX. (Pat.) Afera fałszerstwa obligacji niemieckich pożyczek wojennych zatacza coraz szersze kręgi, wywołując duże zainteresowanie w tutejszych kołach politycznych. Ostatnie wyniki śledztwa stwierdziły, że fałszerstwa dokonywane były na niezwykłą dotąd skalę i że ogółem zgłoszono bezprawnie w Niemczech, jako rzekomo nabyte przed dewaluacją marki niemieckiej obligacje pożyczek wojennych, nominalnie na sumę 20 miliardów, z czego władze niemieckie, wprowadzone w błąd, uznały za autentyczne obligacje na sumę 5 miliardów marek. Podobnych fałszerstw dokonywano również w związku ze zgłoszeniem niemieckich pożyczek komunalnych, w czem główną rolę miał odegrać bankier holenderski Horn. Policja berlińska aresztowała w wyniku śledztwa administratora jednego z berlińskich lokali rozrywkowych niejakiego Maxa Grasela, który miał odegrać rolę pośrednika w

transzakejach pożyczek wojennych i komunalnych, prowadzonych przez jednego z głównych organizatorów tej akcji, kupca wiedeńskiego Schneida, który miał również być pośrednikiem pomiędzy konsorcjum fałszerzy a pewnymi urzędami. Schneid przybywa podobno obecnie w Paryżu.

ZBROJNE MANIFESTACJE.

Mają się odbyć w Niemczech dnia 7 października.

WIEN, 26.IX. (Pat.) Dziś przed południem kanclerz Rzeszy Seipel konferował z przywódcą oddziału Heimatswehry dr. Steiglem w sprawie zapowiedzianych na dzień 7 października zbrojnych manifestacji. Treść rozmowy nie jest znana. Dzienniki donoszą, że władze czynią starania, aby w dniu 7 października odbyły się wrogie manifestacje odgródzone były od siebie tak przestrzennie jak i czasowo. W tym celu dla każdej z grup będą wyznaczone osobne dworce towarowe.

Katastrofalny upadek przemysłu na Śląsku niemieckim.

BRASŁAW, 26. IX. (Pat.) W związku z podróżą inspekcyjną ministra spraw wewnętrznych Rzeszy po niemieckim Dolnym i Górnym Śląsku, odbyło się wczoraj uroczyste przyjęcie, na którym prezydent regencji Dolnego Śląska wygłosił przemówienie, wskazując między innymi na zubożenie skutki braku normalnych stosunków handlowych z Polską. Jako przykład katastrofalnego upadku niemieckiego przemysłu śląskiego prezydent wskazał na śląską panunaję w przemyśle włókienniczym i na zupełny upadek znanych fabryk ceramicznych w Bunzlau.

NOWY PREZYDENT MEKSYKU.

Zwolennik systemu Callesa.

MEKSYK, 26.IX. (Pat.) Dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Emilio Portez Gil został przez kongres meksykański wszystkich głosami 274 wybrany tymczasowym prezydentem na miejsce prezydenta Callesa, który ustępuje z dniem 30 listopada.

Emilio Portez Gil liczy lat 37, jest zatem najmłodszym prezydentem, jakich Meksyk posiadał. Wybór jego jest uważany za sukces następującego prezydenta, przypuszczają bowiem, że Gil będzie się trzymał tych samych zasad rządzenia, co Calles.

Z życia katolickiego.

Cudowny obraz Najśw. Marji Panny Łatyczowskiej.

Dnia 4-go października r. b. upływa 150 lat od chwili koronacji cudownego obrazu Najświętszej Panny Łatyczowskiej. Obraz ten, pochodzący z m. Łatyczowa, z Podolskiej, diecezji Kamienieckiej, wskutek wydarzeń wojennych znajduje się obecnie w Warszawie i przechowywany jest w kopcyi prywatnej zakładu wychowawczego hr. Plater (ul. Piękna 31).

Obraz Bogarodzicy Łatyczowskiej odbierał szczególną cześć na całej Rusi przednieprzeńskiej, szczególnie zaś na Podolu Najśw. Panna Marja Łatyczowska, Podola Pani, była źródłem łask dla całej tej ziemi. Pod Jej Opiekunostwem skrzydła garnęły się przez trzy wieki lud polski i katolicki, uboży i możni. Łatyczów był podobny Częstochowie, skąd królowa Maria, krzepiąc w sercach wiernych wiarę, miłość i nadzieję. Dzieje tego obrazu zespolone są ściśle z dziejami Podola, ofiary zroszonego krwią obrońców Krzyża i Kościoła.

Do Łatyczowa garnęły się wszyscy zatkroskami i smutni, a nikt nie odszedł niepokieszony. Niedługo jednak trwała świętość łatyczowskiej świątyni, zbudowanej, w obrębie zamku. Przyszła krwawa rebelja kozacka, bunt Chmielnickiego, który pograżył kraj w krwawą anarchję. Potem nastąpiła niewola turecka, trwająca aż do r. 1639.

Po powrocie do Łatyczowa obraz Marji zajaśniał nowymi cudami.

Wreszcie na prośbę oo. Dominikanów Ojciec św. Pius VI zezwolił na koronację obrazu Łatyczowskiego koronami rzymskimi. Uroczystej koronacji dokonał w dniu 4 października 1778 r. ks. Biskup Jezierski.

Rząd rosyjski zamknął klasztor oo. Dominikanów. Obraz i kościół przekazano plecy duchowieństwa świątkiego.

Z wybuchem wojny światowej cudowny obraz dla bezpieczeństwa przeniesiono do Winnicy, gdzie go umieszczono w kościele pekapatyńskim. Jesienią 1918 r. obraz powrócił do Łatyczowa. Był to uroczysty, wspaniały pochód Pani Podola do Jej stolicy. Droga procesji wytknięta została przez okolice, mające liczną ludność katolicką. Obraz wnoszono do wszystkich kościołów, znajdujących się po drodze.

W r. 1919 Łatyczów zajęty został przez wojska polskie, a w lipcu 1920 r., podczas odwrotu z Ukrainy przed hordami bolszewickimi, cudowny obraz wywieziony został z Łatyczowa do Polski.

Podola Pani gości obecnie w stolicy Polski, której jest Królową. Tęsknią do Niej Jej wierni słudzy, prześladowani za wiarę św. na dalekiej podolskiej ziemi. Ale miną lata, a Opiekunka Podola wróci do swego ludu, jak wróciła ongi po krwawych wojnach Chmielnickiego i tureckiej niewoli, by nowymi łaskami darzyć swe ukochane dzieci. (Kap.)

Propaganda sekty „Badaczy Pisma św.” w diecezji Łuckiej.

J. E. ks. A. Szelażek, Biskup Łucki, wydał okólnik do duchowieństwa swej diecezji, w którym zwraca uwagę na propagandę sekty „Badacza Pisma św.” i na indyferentyzm praktyczny ludności miejscowej, poczynając tu i ówdzie brać udział w cerkiewnych prawosławnych nabożeństwach.

Jego Ekscelencja wzywa duchowieństwo, a przedewszystkiem księży proboszczów, do obrony zagrożonych dusz, zaznaczając, że Kurja Biskupia do najpewniejszych obowiązków swych zaliczać będzie udzielenie skutecznej pomocy w tej akcji. Jako jeden ze sposobów tej pomocy zostały rozesełane do duchowieństwa broszurki „O badaczach Pisma św.” i „O uczęszczaniu katolików do cerkwi prawosławnych”. Broszurki te po uprzednim wyjaśnieniu ich treści mają być rozdawane po nabożeństwie, bez pobierania od wiernych jakiegokolwiek opłaty.

Okólnik kończy się wezwaniem do czujności i przypomnieniem, że konieczne są gorące modły o pomoc Króla serc dusz za pośrednictwem Matki Najświętszej i Patronki diecezji, św. Teresy od Dzieciątka Jezus. (Kap.)

Walne zgromadzenie Union Catholique d'Etudes Internationales w Warszawie.

W dniach między 1 a 5-ym października r. b. odbędzie się w Warszawie pod protektoratem J. E. ks. Kardynała Kakowskiego szóste walne zgromadzenie Katolickiego Związku Badań Międzynarodowych (Union Catholique d'Etudes Internationales) pod przewodnictwem hr. G. de Reynald, profesora uniwersytetu w Bernie, prezesa Unji.

Inauguracja publiczna będzie miała miejsce we czwartek, dn. 4-go października, o godz. 11-ej w auli Uniwersytetu Warszawskiego.

Podczas zjazdu będą się odbywały codziennie odczyty w „Theologicum” (ul. Traugutta 1), o godz. 6-ej wiecz., których program szczegółowy ogłoszony będzie później.

Mobilizujmy się.

Niejednokrotnie ostatnimi czasy prasa narodowa wskazywała na niebezpieczeństwo, grożące nam, ze strony masonerii. Niebezpieczeństwo to nie jest wysane z palca, ani wyolbrzymione — jest ono całkiem realne, masoneria występuje dziś otwarcie, zaczepnie, pewna poparcia sfer bardzo wpływowych. Atak jej koncentryczny, przed którym ostrzegaliśmy już przed rokiem, rozpoczął się faktycznie na całej linii, a skierowany on jest przeciwko największemu skarbowi naszym — przeciwko charakterowi katolickiemu i narodowo-polskiemu państwa naszego, obydwu bowiem te pejęcia: katolickości i polskości zrosnięte są z sobą ściśle, organicznie od tysiąca lat, to też nie sposób ich oddzielić, a zwalczając katolicyzm tem samem zwalczamy się i polskość.

Dla kogo tedy nie są obojętne te sprawy — a nie mogą, nie powinny one być obojętne żadnemu polakowi — ten winien się mieć na baczności. Niedosć bowiem jest poznać niebezpieczeństwa — należy mu skutecznie przeciwdziałać.

Na ostatnim wspólnym zjeździe w Gnieźnie Episkopat Polski stwierdził, iż w społeczeństwie polskim odczuć potrzebę religijności istnieje, że ono jest wielkie. Dowodem tego są kościoły, pełne modlących się wiernych i manifestacje religijne, w których biorą udział niezliczone rzesze. Episkopat jednak jest świadom tego, że wzmiarkowane objawy nie są zapewnieniem, iż społeczeństwo polskie jest dostatecznie zabezpieczone przed naporem bezbożności i przed walką o chrześcijański charakter społeczeństwa.

Sluszenie. Nieszczęściem naszym jest, iż ogromna większość społeczeństwa naszego ogranicza katolickość swą do murów kościoła i zakrystji, co jest stanowczo nie wystarczającym. Za mało jest być katolikiem, nawet ażeby, praktykującym katolikiem — w kościele; trzeba nim być jednocześnie, w nie mniejszej mierze w życiu, w życiu prywatnym zarówno jak przedewszystkiem w życiu publicznym, w działalności zawodowej, a więc: w szkole, w wojsku, na urzędzie, przy stole sędziowskim, na katedrze uniwersyteckiej zarówno jak przy skromnym warsztacie.

U nas, niestety, bardzo często napotkać można ludzi, którzy wprawdzie wzorowo, w każdą niedzielę i święto uczęszczają do kościoła — jednocześnie zaś należą do socjalistycznych związków zawodowych czy to robotniczych, nauczycielskich, kolejarczych, tem samem zaś powiększają liczbę wrogów Kościoła, wzmacniają organizacje zwalczające katolicyzm.

Jest to niekonsekwencja, wypływająca bądź z nieświadomości, bądź z oportunistycznego, słabości, bądź też dla zysku materialnego, gdyż protegowane i zasobne organizacje antykatolickie istotnie mogą zapewnić członkom swym korzyści, których nie są w stanie dać organizacje katolickie, narodowe, wymagające raczej ofiar.

Ta żądza osiągnięcia korzyści materialnych, chociażby kosztem poświęcenia własnych, najświętszych przekonań, jest objawem stosunkowo nowym w naszym społeczeństwie, jest smutną zdobyczą powojenną. Pamiętamy, w jaki sposób kusily nas rządy zaobsercane, jakie nagrody, dostojności czekały renegeatów i zaprzających, a jednak liczba ich stosunkowo była bardzo mała, nielicznych zaś odstępców społeczeństwa plectnowo mianem zdradców. Dziś porzuca się z lekkim sercem wiarę ojców, dla dogodzenia najbardziej pożytecznym, zmysłowemu kaprysom, zmienia się przekonania — dla kariery.

Nie należy oczywiście zbyt uogólniać tych zarzutów — szerokie i najszersze warstwy narodu (jak to słusznie stwierdza wspomniany wyżej zjazd biskupów) są zdrowe moralnie. Nie można jednak i tym najszerszym warstwom oszczędzić jednego, bardzo poważnego zarzutu — mianowicie zarzutu bierności.

Marjawici przed sądem.

25 żon Kowalskiego.—Pieniądze szły na własność „arcybiskupa.” — Niepiśmienny redaktor.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu dzisiejszym odbywa się rozprawa przy drzwiach zamkniętych. Zeznaje świadek b. duchowy marjawicki, obecnie ksiądz katolicki Banasik. Zeznania jego w czasie śledztwa, obciążły silnie Kowalskiego. Według aktu oskarżenia, ks. Banasik był początkowo członkiem sekty — po pewnym jednak czasie, musiał wycofać się, nie mogąc pogodzić się ze ślubami mistycznymi i ze sposobem traktowania siostr zakonnych przez Kowalskiego.

Jak zeznawała siostra Regina, z którą Banasik żył bliżej, Kowalski żył właściwie ze wszystkimi siostrami, twierdząc, że każda z nich, zanim wejdzie w związki małżeńskie, musi otrzymać od Boga łaskę, a jest to tylko możliwe w razie oddania dziewictwa Kowalskiemu. Siostra Regina — jak zeznał ks. Banasik w czasie śledztwa, widziała, jak Kowalski brał na kelana siostry, młode adeptki i wychowanki klasztoru marjawickiego i celował je wobec całego zgromadzenia.

Kowalski miał około 25 żon, między innymi: Bielawską, Miłosz, Klemencję, Reginę, Celestynę, Estere, Rytę, Wiare, Walencję, Angielkę, Rachelę, Melanję, Irminę i inne. Wszystkie musiały mulegać w każdej porze dnia, czy nocy. Nazywano się to splywaniem łaski na siostrę zakonną.

Co pewien okres czasu Kowalski zwoływał zjazdy księży,

osadzonych na probostwach i dawal im nauki, ściśle przestrzegając dyscypliny, szczególnie w sprawach t. zw. małżeństw mistycznych. Gdy po ogłoszeniu tych małżeństw wielu duchownych marjawickich usiłowało zaproteścować, Kowalski używał groźby, że z ambony każe odczytać nazwiska tych, którzyby ważyli się wystąpić i w liście swym „pasterskim” w odpowiednim świetle przedstawia grzechy separatów.

Ks. Banasik zeznaje jeszcze, że on sam, jak i siostra Regina byli świadkami ohydnych scen uświadamiania siostr o splywającej na nich łasce. Kowalski otoczony siostrami szedł do ogrodu, kładł się na trawie, rozpinął habit i rozpoczynały się orgie, o których mówić nie można bez wstępu.

W roku 1925 ks. Banasik został przesłany do Sosnowca. W pierwszych tygodniach 1926 r. przyjechał do Sosnowca biskup Pruszkowski, na wizytację pasterską i w czasie nabożeństwa klęknął przed ołtarzem i głośno zawołał: „Zaklinam się na Boga, że wszystkie co to mówią o naszym arcybiskupie Kowalskim jest nieprawdą i że jest on człowiekiem naprawdę świętym”. Było to w tym okresie czasu, gdy zaczęły się rozchodzić coraz szerzej pogłoski o dziejących się w Plocku nadużyciach seksualnych Kowalskiego.

W końcu Banasik stwierdza, że Kowalski wydał polecenie duchownym Marjawickim, by na

zjazdy, odbywające się w Plocku przybywali zawsze z pieniędzmi, zebranymi wśród wiernych. Wszystkie dochody z parafji szły na potrzeby Kowalskiego, który uważał się za zupełnego właściciela dóbr sekty i rozporządzał majątkiem Marjawitów w sposób zupełnie samowolny.

O godz. 12 sąd zarządził przerwę. Po przerwie przewodniczący wznowił jawność obrad.

Zeznaje adwokat, dawny prokurator Szyski. Jako prokurator w r. 1926 oskarżał Kowalskiego, który miał wytoczony proces o bluźnierstwo i czyny niemoralne i został skazany na 1 rok więzienia. Po procesie tym w jednośniowce Marjawickiej ukazała się ostra napaść na niego i prokuratora Buczkowskiego, tak, że musieli pociągnąć do odpowiedzialności sądowej redaktora odpowiedzialnego jednośniowki Maciejka, jak się okazało, człowieka mało piśmiennego, którego wprowadzono w błąd, każąc mu podpisać, deklarację, jako redaktorowi jednośniowki. Od dłuższego czasu, świadek słyszał o orgiach w klaszterze i zupełnie nie był zdumiony, gdy do prokuratora i władz administracyjnych wpłynęła skarga Osimowej na Kowalskiego za niemoralne czyny w zachowaniu w stosunku do jej córki.

W końcu zeznawał świadek Tołpychowa, który zeznał, że w związku na ich drastyczność są niezmiernie obciążające oskarżenia. Przewodniczący zarządził opróżnienie sali.

WYROK na „Centralny Komitet” Komunistycznej Partji.

Czwarty dzień przewodu sądowego zajęło rozpatrywanie ekspertyzy kaligraficznej i przemówienie stron, poczem oskarżeni wypowiedzieli swoje „ostatnie słowa”. Jak się ubocznie dowiadujemy, ze strony oskarżonych Hella, Szwarca i Dodziuka były one tak agitacyjne i wybitnie zachwale, że przewodniczący Sądu sędz. Jodźwicz, zmuszony był przerwać im dalsze wywody. Sąd udeje się na naradę, a o godz. 8-ej punktualnie ogłasza sentencję wyroku:

Chaim Heller, Benjamin Dodziuk, Szolom Szwarz i Piotr Cwietkow, z art. 102 cz. II skazani zostają na 10 lat ciężkiego więzienia.

Pejsach Kenigsberg na 5 lat c. w., Mojżesz Krawiec i Abram Chajet po 4 lata cięż. więzienia (z art. 102 cz. I). Judel Segal, Mera Adrin i Czesław Berg, (w stosunku do którego prokurator rzekł się oskarżenia), zostali uniewinnieni. Oskarżonym zaliczono areszt prewencyjny od 1—2 lat. Oskarżony Cwietkow jest obywatelem letewskim, ukończył politechnikę w Pradze czeskiej.

Oskarżeni na ogół przyjęli wyrok spokojnie, w przeciwieństwie do rodzin oskarżonych, na które wyrok wywarł wrażenie przynębiające.

Po wyroku. Twarde słowa wyroku niewątpliwie przez niektóre sfery omawiane będą, jako wyraz panującej w Polsce „reakcji”... „białego terroru”... jak zwykli określać zwolennicy „pryncypialnych” poglądów na stosunki ludzkie. Dal tym pojęciom poniekąd wyraz aw. Duracz, — jak to powtarzano w kularach sądowych, — gdy w swej obrończej mowie mniej więcej powiedział: „jeśli w demokratycznej, konstytucyjnej Polsce istnieją paragrafy, które karzą za ideowość, to proszę o zastosowanie takiego to artykułu prawa i łagodny wyrok kary”. Zaś wstęp do powyżej cytowanego przez nas wyroku sądowego, jako streszczenie winy oskarżonych, brzmi: „za udział w spisku pod nazwą Komunistyczna Partja Białorusi Zachodniej, mający na celu oderwanie ziem północnych i przyłączenie ich do Sowietów, przyczem rozporządzali składami broni, o których wiedzeli i t. d.

A więc akcja, która w porozumieniu z sąsiednim państwem pracuje na korzyść tegoż państwa, nie cofając się przed morderstwem, szpiegostwem i wszystkim tem, co nosi nazwę „zdrada główna” i „zbrodnia stanu”, to ma się nazywać niewinna „ideowość”, niekieralna w pojęciach pp. Duraczów et consortes, względnie skarcona ojczystem upomnieniem... no, aresztom domowym, może?

Niel po stokród razy, niel Nie cytujcie panowie obrońcy Mussoliniego, bo Mussolini z komunistami rozprawił się krótko i wzięto: szubienicą! Nie klucje nas „reakcja”, bo ultra demokratyczne Stany Zjednoczone, bolszewickie (komunistyczne) emisjarzy, nie wypuszczają nawet na swój ład. (Bo mniej więcej, robi to samo Anglja, Włochy i inne państwa, stawiające całość i bezpieczeństwo swych państw ponad frazesy obrończe i „ideowość” apostołów, przyjeżdżających via Berlin, lub Moskwa z fałszywymi dokumentami i podrabionymi paszportami! Dla takiej „ideowości” Sądy polskie nie mogą mieć łagodnych wyroków, bo to byłoby przykładanie ręki do narodowego samobójstwa.

Dyssonanse.

Zaledwie „pakt Kelloga” został z zastosowaniem najbardziej uroczystego ceremonjału podpisany, w parę zaledwie dni po tej pokojowej manifestacji poczyna się chmurzyć na horyzoncie światowej polityki. Niema dotąd jeszcze niczego, coby zapowiadało wybuch otwartego międzynarodowego konfliktu; rysuje się jednak nieporozumienie między największymi mocarstwami, między Stanami Zjednoczonymi z jednej, a Anglja i Francją z drugiej strony. I dlatego rzecz budzi powszechne zainteresowanie.

Źródłem nieporozumienia jest

ogłoszenie tajnej noty francuskiej w sprawie porozumienia flotowego Angli i Francji przez dwa amerykańskie dzienniki („New York American” i „Evening Standard”). Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych miało więc osiągnąć porozumienie flotowe z Anglja chciało następnie doprowadzić do takiego samego porozumienia z resztą mocarstw morskich, a więc ze Stanami Zjednoczonymi, Japonją i Włochami. W dniu więc 3 sierpnia b. r. przesłało punkty umowy z Anglja przedstawicielom swoim w Waszyngtonie, Rzymie i Japo-

nia, a ponadto udzieliło im wskazówek, jak mają przeciwdziałać agitacji (zdaje się, niemieckiej) przeciwnej temu porozumieniu. Wkrótce nadeszły odpowiedzi z Rzymu i Japonji, wyrażające zgodę Włoch i Japonji na przystąpienie do porozumienia. Jeden Waszyngton zgody nie wyraził, prasa zaś amerykańska wystąpiła przeciw porozumieniu, dopatrując się w niem próby stworzenia antyamerykańskiej ligi morskiej. Na swój sposób zadementował Kellog przeciw porozumieniu, kiedy z okazji pobytu w Europie dla podpisania antywojennego paktu odwiedził Irlandję, a pominął Londyn... Czulo się, że Stany Zjednoczone mocno są niezadowolone z porozumienia francusko-angielskiego i że tylko czeka okazji, by porozumienie zaatakować.

Wreszcie nadarzyła się okazja. W tych dniach bowiem wymienione wyżej dwa dzienniki amerykańskie ogłosiły notę francuskiego „Quai d'Orsay” z 3-go sierpnia. Wprawdzie, jak z dotychczasowych wiadomości wynika, niema w nocie francuskiej jakichś zwrotów, któreby usprawiedliwiały obawy Stanów Zjednoczonych, mimo to jednak zawrzała dekla niej burza, którą Waszyngton próbuje do swoich celów wyzyskać.

Paryskie ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza przez Agencję Havasa, że

„ogłoszenie noty, jakkolwiek ubolewająca godnie, może tylko dobrą wiarę i poprawność francuskiego i angielskiego rządu stwierdzić, wykazuje bowiem, że umowa (francusko-angielska) nie zawiera ani porozumienia sztabów wojennych obydwóch państw, ani politycznej konwencji, ani żadnych klauzul”.

Ponieważ jednak to „czyste techniczne — jak je określa pan Briand — porozumienie” doszło w sprawie zbrojeń morskich do skutku poza plecami Coolidge'a i Kelloga, Waszyngton posłużył się ogłoszeniem wykradzionej noty do kampanji, mogącej mieć skutki w dziedzinie międzynarodowych stosunków.

Już w dniu 21 września otrzymano w Paryżu wiadomość, jako-by Waszyngton przygotowywał protest przeciw francusko-angielskiemu porozumieniu. W proteście tym ma Coolidge zapowiedzieć, że wobec układu francusko-angielskiego Stany Zjednoczone zmuszone są wykonać zapowiedziany plan rozbudowy wojennej floty, że przygotowywana na jesień konferencja rozbrojeniowa nie ma racji bytu w tych warunkach i t. d.

Być może, że zapowiedziana nota amerykańska okaże się zwyczajną kaczka dziennikarską. Wydaje się mało prawdopodobnym, by Waszyngton chciał zaryzykować papierową wprawdzie, ale przecież niebezpieczną, wojnę z mocarstwami europejskiego Zachodu. Wreszta Coolidge'a, w którego ręku faktycznie spoczywa kierownictwo sprawami zagranicznymi państwa, w tej chwili w Waszyngtonie niema i można mieć nadzieję, że ostrożny prezydent zaważy się przed wejściem na drogę, którą mu nieopatrni i gorący doradcy wskazują.

Rysujący się ten konflikt pochłania w tej chwili uwagę całego

Tak wspaniale uśmierzające bóle tabletki Aspirin należy przed użyciem rozpuścić w szklance wody.

Pobranie jest wtedy ułatwione, działanie przyspieszone i spokojniejsze. Nadzwyczajna wartość i pewność działania daje powód do wielu podrobień. Bezstronnie stwierdzono, że wiele z tych naśladownictw jest szkodliwych dla zdrowia.

Zewnętrznie rozpoznać można oryginalne opakowanie



Byli wojskowi, nie pozwólcie się oszukać!

„Federacja Związków b. Obrońców Ojczyzny,” utworzona dla celów partyjnych, nie jest polskich, nie jest polskim Fidac'em!

Czytamy w „Szańcu” (nr. 19): — „Przed kilku miesiącami przy bardzo licznych udziałach najwybitniejszych osobistości francuskich oraz przedstawicieli wszystkich dziedzin pracy społecznej, odbyła się konferencja FIDAC'u na temat „Duch wśród kombatantów”. Przewodniczył marszałek Foch.

Żywa z 10 narodowości, należących do FIDAC'u reprezentowana była przez delegata, który mówił o duchu, w jakim działają byli kombatanci w jego kraju. Współpracę centrali FIDAC'u z poszczególnymi organizacjami narodowymi, należącymi do FIDAC'u, scharakteryzowana została przez deputowanego p. Marcel Heraud, który przemawiał w zastępstwie prezesa Nicola Sasanelli (Włochy).

Zamykając posiedzenie, marszałek Foch w krótkim przemówieniu wyraził się: „działalność FIDAC'u nie tylko jest pożyteczna, jest ona niezbędna”. W imieniu b. kombatantów polskich przemawiał p. Kazimierz Smogorzewski. W tej chwili FIDAC odbywa swój kongres w Bukareszcie. Z polskich organizacji byłych wojskowych należy do Fidacu: Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków, Związek Hallerczyków, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, Związek Oficerów-emerytów,

świata politycznego. Jest wyrazem tej powojennej sytuacji, która Stanem Zjednoczonym dała prawie uprzywilejowane w świecie stanowisko, i przed którą bronąć się musi zarówno Europa (reprezentowana przez Francję i Anglja), jak i Azja (Japonja). Zamiarem niewątpliwym Londynu i Paryża było doprowadzić do takiego porozumienia flotowego, by Ameryka wobec niego zmuszoną była skapitulować i swoją tendencję do hegemonji na morzu na razie przynajmniej porzucić.

Ogłoszenie noty z 3 sierpnia i huczek, który z tem ogłoszeniem powstał, idzie po linii interesów Ameryki; dostarcza jej pozorów do oskarżenia Francji i Londynu o tajne zbrojenia. Równocześnie zaś szkodliwy interesom Angli i Francji. Psuje ich — tak już nie nadzwyczajne — stosunki z Waszyngtonem. „Temps” mówi o „haniebnym manewrze” jakiejś ubocznej siły, chcąc zakłócić pokój światowy. Wniosek ten wynika z przebiegu całej afery... W kilkanaście dni po podpisaniu paktu Kelloga Ameryka z jednej, Anglja i Francja z drugiej strony! Oto „pokój”, który proklamowano w Paryżu!

cy z niedzieli na poniedziałek na wybrzeżu gdańskim, wyrządziła zarówno na samem wybrzeżu, jak i w całym szeregu miejscowości w m. Gdańska liczne i poważne spustoszenia. Poza przewraniem żeglugi w ujściu Wisły zostały pozrywane połączenia telefoniczne, powyrwane wielkie drzewa oraz zerwane liczne dachy.

Wybuch w składzie amunicji. PARYŻ, 26.IX. (Pat). Agencja Havasa donosi, że w miejscowości Memilla nastąpił wybuch w składzie amunicji, przyczem około 40 osób zostało zabitych, a 200 odniosło rany.

Katastrofy żywiołowe. WASHYNGTON, 26.IX. (Pat) Gubernator Porto-Rico nadesłał raport oficjalny, w którym stwierdza, że w czasie burzy szalejącej na wyspie, zostało zabitych 224 osoby, zaś rany odniosło 1158. 10 osób dotychczas nie odnaleziono. Raport obejmuje 71 gmin z ogólnej liczby 76.

Venezelos w Paryżu. RARYŻ, 26.IX. (Pat). Przybył tu Venezelos.

Zjazd międzynarodowej konferencji pracowników umysłowych. WARSZAWA, 26.IX. (Pat). Dziś o godz. 4 m. 30 po południu odbyło się w sali posiedzeń rady miejskiej otwarcie 5-go zjazdu międzynarodowej konferencji pracowników umysłowych.

Dziesięć lat temu. „Dziennik Wileński” r. 27 września 1918 r.

W Komisji głównej Reichstagu. W dalszym ciągu przemawiał na posiedzeniu wicekanclerz w Payer: **Sprawa Kurlandji, Infant i Estonji** nie mogła być jeszcze załatwiona. Co się tyczy Infant i Estonji dopiero ostatnio Rosja wyraziła zgodę na niepodległość tych prowincji. Wszystkie te kraje dążą do oparcia się o Niemcy. Co się tyczy przyszłej formy rządu to rady krajowe wypowiedziały się jednogłośnie za unję personalną z Prusami.

Co się tyczy Litwy to niestety uregulowanie stosunków nie poszło tak szybko, jak by spodziewać się należało. Zaimprovizowany przez Tarybę niespodziewany obiór króla nie mógł przyczynić się do wyjaśnienia sytuacji.

Podatek od kawalerów. RZYM 26.IX. (Pat). Rada Ministrów postanowiła podwoić podatek, pobierany od kawalerów.

Echa pożaru. MADRYT 26.IX. (Pat). Gubernator cywilny ogłasza, że liczba ofiar pożaru w teatrze Novedada wynosi 70 zabitych i 200 rannych.

Burza na wybrzeżu gdańskim. GDAŃSK, 26.IX. (Pat). Silna burza morską, która szalała w no-

KRONIKA.

Nowe podmycie toru pod Bezdunami.

Zaledwie miesiąc upłynął od czasu naprawienia, kosztem znacznych sum pieniężnych toru kolejowego pod Bezdunami, gdy wczoraj w godzinach popołudniowych tor ten ponownie został podmyty, niemal w tem samym miejscu co poprzednio przez wlew jednego ze stawów położonych w sąsiedztwie wsi Marjana Kościelakowskiego i p. Dąbrowskiego. Z niewyjaśnionej oficjalnie przyczyny woda przerwała tamę i z całą siłą uderzyła w nasyp kolejowy, podmywając lewy tor na linii Bezdany—Podbrzeźcie. Wskutek nowej katastrofy na

tym odcinku ruch odbywa się na jednym torze. Na miejsce wypadku przybyła niezwłocznie specjalna komisja na czele z naczelnikiem wydziału eksploatacyjnego inż. Łąganą. Komunikacja kolejowa z Rygą znów ulega zwłoce, a państwo narażone jest na nowe wydatki inwestycyjne.

Trzeba wyrazić zdziwienie, że nie znalazły się środki, po pierwszej katastrofie dla unieszkodliwienia nowej katastrofy i zabezpieczenia nie tylko interesów państwa, ale publiczności korzystającej z tej linii magistralnej Warszawa—Wilno—Ryga.

Wiadomości kościelne.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia J. E. ks. Arcybiskupa - Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym duchowieństwa archidiecezji zostały następujące zmiany: ks. Witold Nleubowicz-Tuzalski na wikarego do Włd; ks. Władysław Grzegorski na wikarego do Osmiany; ks. Aleksander Krzyżanowski (z archidiecezji Mohylowskiej) na wikarego do Fary Grodzieńskiej; ks. Kajetan Sufranowicz na rektora kościoła i prefekta szkół powszechnych do Ballingródka pow. Świeciańskiego.

Nowe protesty przeciwko znanym uchwałom antyreligijnym i ustawodawczym wywołane zostały świeżo przez Ligę Katolickie parafialne w Zabłuciu, dek. Wasiliskiego, pow. Lidzkiego—699 osób; Włzniewie, dek. Swirskiego, pow. Wilejskiego—29 osób; Druksienkach, dek. i pow. Grodzieńskiego—700 osób; Kallinówce, dek. Knyshyńskiego, pow. Białostockiego—372 osoby; Smolwie, dek. i pow. Brasławskiego—281 osoba.

Kościół św. Ignacego w Wilnie. Odnowienie kościoła św. Ignacego w Wilnie ma się już kończyć. Ostatnie zostały złożone projekty wielkiego ołtarza jak również polichromji presbiterium i całego kościoła.

Nowe kościoły w archidiecezji. Ostatnimi czasy powstały nowe dwie placówki w archidiecezji: Bobolewo, w pow. dzisiejskim, i Jaszuny, w pow. lidzkiemu. W Bobolewie powstała tymczasowa kaplica. W Jaszunach kościół przez pół murowany jest już na wykończony. Przy jednym i drugim kościele będą utworzone parafie.

Z miasta.

Wycieczka urzędników z Poznania. W celu zwiedzenia wystawy regionalnej w Wilnie, przybyła wycieczka urzędników powiatu Nowy-Tomyśl z województwa Poznańskiego, a w dniu 28 b. m. przybyła wycieczka zorganizowana przez wydział powiatowy w Białej-Podlaskiej. (k)

Wycieczka podoficerów z Grudziądz. W przeciagu ub. dwu dni w Wilnie bawiła wycieczka podoficerów ze szkoły pomorskiej w liczbie 42 osób. Wycieczkowiec w przeciagu tego czasu pod kierownictwem 4 oficerów zwiedzili zabytki m. Wilna.

Nowa linia autobusowa. Wkrótce zostanie uruchomiona nowa linia autobusowa Wilno—Rudziszki.

Sprawy administracyjne.

Urlop naczelnika wydziału administracyjnego. Od dn. 27-go września r. b. naczelnik wydziału administracyjnego w urzędzie wojewódzkim, p. Włodzimierz Dworakowski rozpoczął urlop wypoczynkowy. Kierownictwo wydziału zastępczo objął radca wojewódzki p. Michał Pawlikowski. (k)

Sprawy wojskowe.

Jak należy wnieść podania w sprawach wojskowych. Do Ministerstwa S. Wojsk. wpływa bezpośrednio od petentów znaczna ilość prośb, dotyczących odroczeń służby wojsk., przedwczesnego urlopowania, przesunięcia terminów wcielenia, zezwoleń na otrzymanie paszportów zagranicznych, zwolnień od powszechnego obowiązku słu. wojsk. z tytułu ubiegania się o obywatelstwo obce, zezwoleń na wstąpienie do Fr. Legji Cudzoziemskiej itd.

Prośby te, w większości wypadków nie poparte żadnymi dokumentami, nie mogą ze względów formalnych uzyskać rozstrzygnięcia w M. S. Wojsk. i M. S. Wojsk. zmuszone jest te prośby odsyłać do pedeglych sobie władz wojskowych, względnie władz administracyjnych, celem dokładnego zbadania stanu rzeczy.

Procedura ta, w zależności od sprawy i oddalenia danego urzędu wojewódzkiego lub cywilnego od Warszawy, trwa często kilka tygodni, co nie leży w interesie Petenta i powoduje składanie przez niego nowych prośb, a nawet i interwencje osobista, związana z bezcelowym zupełnie przyjazdem do M. S. Wojsk.

W związku z powyższym podaje się do wiadomości, że wszelkie prośby, skierowane do petentów bezpośrednio do M. S. Wojsk. będą zwracane petentem bez rozpatrzenia z nadmienieniem,

że prośbę do M. S. Wojsk. należy wnieść bezwzględnie za pośrednictwem właściwej P.K.U.

Obowiązkiem P. K. U. będzie rozpatrzenie wniesionej prośby i o ile załatwienie jej będzie przekraczać kompetencję P. K. U. skierowanie do władz przełożonych do decyzji.

Jednocześnie nadmieniamy, że rozpatrywanie i badanie prośb, dotyczących odroczeń słu. wojsk. (jedyni żywiciele, kierownicy odziedziczonych gospodarstw rolnych, uczniowie, studenci, duchowni, terminujący w rzemiośle) należy do wyłącznej kompetencji władz administracyjnych I-ej Instancji.

Wypłata pensji za krzyże zasługi. Komenda P. P. z dnem 1 października b. r. rozpoczęła funkcjonariuszom P. P., którzy posiadają krzyże zasługi za dzielność, wypłatę pensji rocznej w kwocie 300 zł. (s)

Powołanie rocznika 1907.

W ostatnich dniach władze wojskowe rozpoczęły doręczanie kart wcielenia poborowych rocznika 1907 r., którzy wiosną r. b. stawili się na komisję przeglądową i uzyskali kategorię „A”. Narazie wcielony zostanie I turnus; drugi turnus wcielony zostanie na wiosnę 1929 r. (s)

Zakończenie 6 mies. kursu ośrodków pionierów. Onegdaj w koszarach 3 pułku saperów został zakończony 6 miesięczny kurs ośrodków pionierów 6 Brygady KOP. Zamknięcia kursu dokonał Dowódca 6 Brygady K. O. P. pułk. Górski.

Sprzedż klaczy wybrakowanych. Przywleję nabywanie od wojska po cenach szacunkowych wybrakowanych klaczy, mających tylko ci hodowcy koni, którzy dołączają do wojska polskiego, odpowiednio remonty końskie. Nabywca winien złożyć dowód, że w danym roku hodowca sprzedał dla wojska pewną ilość koni remontowych. (z)

Sprawy szkolne.

Wieczór w przedszkolu P. M. S. W ubiegłą niedzielę, wieczór poświęcony dziecku, zorganizowany z inicjatywy kierowniczki przedszkola, zgrupował w sali Koła P. M. S. Im. T. Kościuszki na Nowym Świecie licznie zebrana dzielnica wraz z rodzinami.

Po okolicznościowym referacie wygłoszonym przez prof. Abramowicza nastąpiły popisy młodszych i starszych pod kierownictwem p. Konopińskiej na której złożyły się deklamacje opiewania, śpiewy i ćwiczenia gimnastyczne ze śpiewami.

Początek nastąpiły gry i zabawy dla zgromadzonych dzieci pod kierownictwem wychowawczyń, gdzie rej wodziła dzielnica z przedszkola, dumnie spełniając honory domu.

Na zakończenie obdarowano dzieci lalociami.

Miłe wrażenie robiła rozbawiona gromadka, a szczególnie wychowawczy przedszkola, na których dało się zaobserwować dodatni wpływ wychowawczy.

Sprawy kolejowe.

Przygotowywanie zastaw kolejowych Wileńskich Dyrekcja Kolejowa podjęła akcję przygotowywania zastaw dla torów kolejowych. Wyrób takich zastaw rozpoczęto już w tartaku w Lyntupach. (k)

Zmiany w Dyrekcji Kolejowej. Zastępca naczelnika wydziału eksploatacyjnego inż. Ulatowski został przeniesiony do Departamentu eksploatacji do Ministerstwa Komunikacji, tymczasowe zastępstwo objął st. referent p. Zelwo. (s)

Sprawy samorządowe.

Zjazd wójtów i pisarzy. Dnia 27 b. m. odbył się w Wilnie zjazd wójtów i pisarzy pow. Wileńsko-Trockiego. Na zjeździe tym omawiane będą m. in. sprawy: sanitarne, szarwarkowe, projekty budżetów gminnych na r. 1929—30, szkolne i t. d. (k)

Posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko-Trockiego. Dnia 25 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko-Trockiego, na którym rozpatrzone następujące sprawy: 1) postanowiono w okresie zimowym zorganizować na terenie powiatu kursa oświaty pezaszkolnej, Sieć

Kat przybywa do Wilna.

Któż nie pamięta wstrząsającej zbrodni na rodzinie Masłowskich i ich córki w okolicach Landwarowa? Wyrafinowany zbrodniarz Azulewicz, wyrokiem Sądu Okręgowego skazany został na śmierć. Sąd Apelacyjny wyrok potwierdził. Nie pomogła skarga kasacyjna, którą wniosła obrona, aby przedłużyć chwilę nędznego życia człowieka-zwierzęcia. I oto śmierć wyciąga rękę po głowę Azulewicza! Wobec dokonanego rabunku, nie przysługuje mu amnestja, a Prezydent Rzeczypospolitej, który z urzędu zawiadamiany jest o każdym wyroku śmierci,

nie znalazł podstawy do okazania łaski temu, kto nie miał litości dla bezbronnych ofiar. Tak więc wyczerpane i stracone zostały wszystkie środki obrony, a wobec tego wyrok został w tych dniach przesłany Sądowi Okręgowemu do wykonania.

Zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami, wykonanie wyroku dopełnia przez powieszenie kat, który też po raz pierwszy przybędzie do Wilna na tę ponurą ceremonję. Odbył się ona w murach więziennych w obecności przedstawicieli władz i urzędu prokuratorskiego.

kursów opracuje Kuratorium Szkolne. Na cele zaś ich organizacji wydział uchwalił wyasygnować odpowiednie subsydia; 2) w sprawach hodowlanych uznano za pożądane zwiększyć dotychczasową ilość punktów kopulacyjnych w powiecie. W tym celu na wiosnę r. 1929 zostanie zakupiona w stadnicy państwowej w Janowie pewna ilość ogierów rasowych; 3) omawiając sprawy drogowe, sejmik zaznajomił się z postępem prac, przeprowadzanych obecnie nad budową szosy Wilno—Landwarów. Szosa ta będzie oddana do użytku publicznego w r. 1929. W wolnych chwilach poruszono cały szereg spraw mniejszej wagi. Następnie posiedzenie wydziału odbyło się w dniu 4 października r.b. (k)

Sprawy uniwersyteckie.

Stypendja Ministerstwa Komunikacji. Ministerstwo Komunikacji na rok szkolny uniwersytecki wyznaczyło 4 stypendja po 100 zł. każde. Stypendyści, którym Ministerstwo Komunikacji przyzna stypendje na rok szkolny 1928—29 będą również otrzymywali stypendja i w następnych latach szkolnych aż do ukończenia studjów na Uniwersytecie S. B.

Sprawy sanitarne.

Lustracja sanitarna. W dniu onegdajszym specjalna komisja sanitarna dokonała szczegółowej lustracji domów i podwórzy przy ul. Niemieckiej, Żydowskiej i Szklanej. W kilku podwórzach znaleziono przy ul. Szklanej i Żydowskiej kupy śmiecia i brudu, za co właściciele domów zostali pociągnięci do odpowiedzialności za nie przestrzeganie przepisów sanitarnych. (s)

Z życia stowarzyszeń.

U Techników. Dnia 28 września r.b. w piątek, o godz. 8,30 wiecz., w Sali Stowarzyszenia Techników (Wileńska 33), wygłosi od. zyt. inżynier Jeremi Łukasiewicz, pod tytułem: „O zadaniach i ustroju szkolnictwa”. Wejście dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości bezpłatnie.

Z życia cechów.

Uroczyste posiedzenie Związku Cechów Wileńskich odbyło się w poniedziałek 24 b. m. Przewodził Prezes Związku p. Ksawery Gorzuchowski. Licznie zebrana była starszyzna cechowa i członkowie poszczególnych cechów.

Na wstępie posiedzenia w sposób uroczysty Prezes Gorzuchowski wręczył obecnemu seniorowi rzemieślników wileńskich p. Pawłowi Czyżowi dyplom, na członka honorowego cechu wędliniarzy wielkopolskich, przyznany Mu przez Rzemieślniczą Izbę Poznańską, w uznaniu zasług położonych przez p. Czyżę dla organizacji, rozwoju i dobra cechów wileńskich.

Doręczając dyplom Prezes Gorzuchowski w serdecznych słowach winał p. Czyżowi, za służzonego zaszczytu i wyraził w imieniu cechów wileńskich życzenie, by i nadal p. Czyż nie ustawał w owocnej pracy, na umiłowaniu przez niego polu.

Obecna brać cechowa zgłosiła p. Czyżowi nader serdeczną i długotrwałą owację. Następnie przystąpiono do spraw, objętych porządkiem dziennym.

Omówiono w sposób wyczerpujący sprawę udziału rzemiosła wileńskiego, w przyszłorocznej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Pomimo ogólnego zainteresowania nią naszych rzemieślników, skonstatowano niemożność wzięcia w niej udziału, a to z braku koniecznych funduszy na ten cel u naszego rzemieślnika, zręcanego przez wojnę i z trudem wracającego do równowagi. Wobec tego, że na odpowiedzialność decyzję wyrz wielki czas. (Wystąpienie rozpocznie jak wiadomo za 7 miesięcy), uchwalono dokopować do Komitetu Wystawowego p. p.: Krasowskiego, Pieślaka, Łapińskiego i Nowickiego, wydelegować do Poznania jednego z członków Komitetu, celem zorganizowania się na miejscu i omówienia konkretnego udziału cechów wileńskich, oraz wyznaczenie terminu prekluzyjnego do dnia 5 października r. b., na zgłoszenie przez rzemieślników wileńskich udziału w Wystawie (jako ekspozycje)

naty mają być przygotowane i jakich środków materialnych wymagają). Na zasadzie tych właśnie konkretnych zgłoszeń, Komitet ma wystąpić energicznie do odooných instytucji, o uzyskanie niezbędnych kredytów na sfinansowanie udziału rzemieślników wileńskich w Wystawie Poznańskiej.

Następnie podkreślono bezwzględna konieczność dla wszystkich rzemieślników - chrześcijan wybrania kart rzemieślniczych, opieszałość bowiem może się podczas wyborów boleśnie zemścić.

Wreszcie zakomunikowano, że Związek Cechów otrzymał koncepcję od władz szkolnych, na prowadzenie Zawodowej Szkoły Rzemieślniczej Doksztalającej, której ukończenie warunkuje otrzymanie uprawnień czeladnika (podmistrza) przez obecnych terminatorów. Uchwalono w związku z tem wezwać wszystkich mistrzów cechowych, by szczególnie pilnie baczyl na skuratne uczęszczanie do wzmiarkowanej szkoły terminatorów — w ich własnym interesie.

Na zakończenie posiedzenia rozpatrzono i załatwiono szereg spraw drobniejszych, natury gospodarczej i administracyjnej.

Różne.

Zjazd „wyzwoleńców” w Wilnie. W przyszłym miesiącu celem zapobieżenia dalszej ucieczce z pod tracającą swe wpływy na wsł sztandarow wyzwoleńców, odbędzie się w Wilnie zjazd delegatów Wyzwoleńców z województw Wileńskiego, Nowogródzkiego i Białostockiego. Na zjazd ten ma przybyć Thugutt. (k)

Sprawy żydowskie.

Zjazd kupców żydów z terenu województw wschodnich. W dniu wczorajszym w lokalu związku kupców żydowskich odbył się zjazd kupców żydów z terenu 4 województw wschodnich, a mianowicie Wileńskiego, Nowogródzkiego, Białostockiego i Poleskiego. Niezależnie od tego przybyli na zjazd prezes centralnego związku kupców żydowskich b. senator Trusker, oraz kierownik centrali Ołomuński. Zjazd zagal prezes wileńskiego związku kupców żydowskich p. Pollak.

Po omówieniu szeregu spraw R. Gordon zdał sprawę ze wspólnych pertraktacji, które dotychczas odbyły się z kupcami chrześcijańskimi celem ustalenia wspólnej listy wyborczej. Zjazd jednomyślnie uchwalił zasady parytetu, co do radców przyszedłszy Przemysłowo-Handlowej zarówno z wyborów ogólnych jak i przez zrzeszenia gospodarcze kupców chrześcijan i żydów. Następnie zjazd wyłonił komisję, w której skład weszło po dwóch członków z każdego województwa pod przewodnictwem Truskera. Komisja ta ma ustalić, ile miejsc będą posiadał w przyszłej Izbie Handlowo-Przemysłowej kupcy chrześcijania i żydzi. (s)

Sport.

Zawody sportowe Warszawa—Wilno. W dniach 29 i 30 b. m. w Wilnie odbędą się wielkie zawody sportowe, w których prócz sportowców wileńskich wezmą udział najlepsi sportowcy Warszawy i Poznania, z których większą część bronili barw sportu polskiego na ostatniej olimpiadzie w Amsterdamie. Program tych zawodów jest następujący:

1) g. 14,30: bieg 100 mtr. dziesięciobój; 2) g. 14,35: bieg 100 mtr. Warszawa—Wilno; 3) g. 14,40: skok w dal dziesięciobój; skok w dal Warszawa—Wilno; 4) g. 15,10: pchnięcie kulą dziesięciobój, pchnięcie kulą Warszawa—Wilno; bieg 400 mtr. Warszawa—Wilno; 5) g. 15,40: skok w wyż dziesięciobój, skok w wyż Warszawa—Wilno; bieg 1500 mtr. Warszawa—Wilno; 6) g. 16,10: bieg 400 mtr dziesięciobój; 7) g. 16,20: sztafeta 4 x 100 mtr. Warszawa—Wilno.

2 dzień: 1) g. 14,30: bieg 110 mtr. przez płoki dziesięciobój; 2) g. 14,40: bieg 200 mtr. Warszawa—Wilno; 3) g. 14,50: rzut dyskiem dziesięciobój, rzut dyskiem Warszawa—Wilno; bieg 800 mtr. Warszawa—Wilno; 4) g. 15,20: skok o tyczce dziesięciobój, rzut 5000 mtr. Warszawa—Wilno; 5) g. 15,50: rzut oszczepem dziesięciobój, rzut oszczepem Warszawa—Wilno; 6) g. 16,20: bieg 1500 mtr. dziesięciobój; 7) g. 16,40: sztafeta 100 x 200 x 400 x 800 Warszawa—Wilno.

Zawody te odbędą się na boisku 6-go p. Leg. (k)

Teatr, sztuka i muzyka.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Przedstawienie dla inteligencji pracującej. Kierownictwo teatru pragnie udostępnić poznania dzieła H. Ibsena „Podpory społeczeństwa” jak najszerszym warstwom publiczności, dziś daje „Podpory społeczeństwa” po cenach znizowanych, t. j. od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.



Polacy w więzieniach litewskich.

Zabiegł Polskiego Czerwonego Krzyża w sprawie dokonania w jaknajbliższym terminie nowej wymiany więźniów politycznych pomiędzy Polską a Litwą, nie dały dotychczas pozytywnego wyniku. Również bez skutku pozostała, poczyniona w tej sprawie, interwencja Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, na którego usilne żądania, litwini chcąc nadal zwlekać tę sprawę, wyrazili zgodę na dokonanie wymiany więźniów, lecz nie zgodzili się na wymianę gremjalną, nie chcieli ustalić terminu wymiany oraz nie określili ilości więźniów, mających być wymienionymi. Pomimo kilku dokonanych w ciągu ostatnich 3 lat nielicznych wymian, ilość więźniów polskich nie zmniejszyła się, a wręcz przeciwnie, na skutek ostatnich nowych aresztów, zwiększyła znacznie. Zwiększyła się również ilość znajdujących się w więzieniach kobiet, które zostały przetranslokowane z więzień w Kownie do „IV go fortu”. Przetranslokowane kobiety z więzień w Kownie na IV fort miało na celu izolowania ich i uniemożliwienia więźniom mężczyznom reagowania na maltretowanie kobiet przez litewską straż więzienną.

Kobiety bowiem litwini często zmuszali do uskutecznienia robót uwilczających ich godności. W odpowiedzi na takie zarządzenia straży litewskiej, więźniowie polacy ogłosili głodówkę.

Dotychczas polacy więźniowie znajdowali się w więzieniu kowieńskim w celach Nr Nr 16, 17, 23, 60, 61 i 62. Obecnie w celach tych, wraz z więźniami politycznymi umieszczono kryminalistów.

Pozatem rygor więzienny został znacznie obostrzony. Za najmniejsze przewinienie więźniowie są bici. Do tego celu przeznaczona jest specjalna ubkacja znajdująca się na poddaszu, gdzie się znajdują różne przyrządy do męczenia sięl wymuszania odpowiednich „zeznań” na „spiegach” polskich.

Ze katowania ta przeprowadzane są w sposób istic barbarzyński, najlepiej mogą poświadczyc następujące fakty: Więzień Oszczeński, obawiając się tego katowania, usiłował zakończyć życie samobójstwem, przecinając odłamiem szkła żyły na lewej ręce. Straż więzienna, która przybyła po Oszczeńskiego, widząc jego stan, zmuszoną była ułokować go w szpitalu więziennym. Fakt ten wywarł wielkie wrażenie na pozostałych więź-

niach politycznych, a nawet kryminalnych. Według posiadanych przez władze polskie wykazów, w więzieniach litewskich, znajdują się następujący więźniowie polacy.

P. Skakowski od 1921 r. chory na gruźlicę, J. Berezaowski od 1922 r., S. Bobrowski od 1922 r., J. Domejko od 1927 r., Z. Osuch od 1924 r., Iwanowski A. od 1921 r., Pacewicz od 1922 r., Steńczyk J. od 1924 r., Bliklewski J. od 1923 r., Lewgowski J. od 1921 r., Krzymowski P. od 1927 r., Bujwid J. od 1922 r., Rekszy S. od 1924 r. Pirkiewicz L. od 1924 r., Piotrowski J. od 1922 r., Piekarski J. od 1922 r., Drozdowski A. od 1922 r., Pietkiewicz M. od 1926 r., Oszczeński J. od 1921 r. chory, Busło J. od 1927 r., Urwan M. od 1924 r. chory, Piotrowski W. od 1927 r., Jabłoński A. od 1927 r. chory, Sadowski od 1924 r., Anlikiewicz od 1926 r., Berent J. od 1927 r., Suchocki A. od 1927 r., Muria R. od 1926 r., Dykas J. od 1922 r., Kroński R. od 1922 r., Mrajo M. od 1924 r., Gudynowicz A. od 1921 r., Mazalski K. od 1922 r., Zaleski K. od 1921 r. chory, Bartnikowski K. od 1927 r., Stefanowicz J. od 1922 r., Stefanowicz P. od 1926 r., Nowicki W. od 1924 r., Bortkiewicz K. od 1927 r., Albanowicz od 1927 r., Surwillo M. od 1927 r. chory, Żelis K. od 1927 r., Zybis J. od 1928 r., Skłodziński od 1927 r., Witkowski F. od 1926 r., Marcinkiewicz J. od 1921 r., Lewiński W. od 1921 r., Zabłowski B. od 1924 r., oraz aresztowani w r. b. Ignatowicz, Wysocki, Bukszta, Jankowski i Daniszewski. Pozatem uwielone są na IV tym forte: Kaniewska B. od 1927 r., Tomasówna K. od 1926 r., Makowska A. od 1927 r. — chore, Przyjemska L. od 1927 r., Bielowska J. od 1927 r. i Jankowna H. od 1927 r. Amnestja która ogłoszona była w r. b., a na którą czekali polscy więźniowie, zastosowaną została do więźniów kryminalnych. Z polaków zwolniona została jedna Żółonowa która od r. 1923 siedziała w więzieniu bez sądu (!) Ostatnio większą grupę uwielonych Polaków straż litewska przewiozła z więzień w Kownie do innego miasta. Miejsce przewiezienia ich nie jest znane więźniom polskim z więzień kowieńskich. Również nieliczni ich krewni, pomimo usilnych zabiegów u władz litewskich, dotychczas nie otrzymali żadnych informacji o miejscu wywiezienia. S a k.

Z sali sądowej.

Zabawa w miasteczku.

Motto:
Nic nikomu się nie stało,
Tylko trochę krwi się lalo...

Gdy Aleksander Rogowicz przyszedł do swoich sąsiadów, zabawa szła w całej pełni. Kilku dziesięciu młodych ludzi bawiło się, tańczyło, pod sekretem, bo to dzień bezalkoholowy, pito wprost z butelek i flirtowało z damami. Towarzyszyło im mięszane, jako że to w pobliżu fabryki, miasteczko Landwarów, stacja kolejowa, więc też różni różnie się zabawiali.

Komu Aleksander Rogowicz nadepał na odcisk, do dziś dnia nie ustalono, faktem tylko jest, że gdy wyszedł do sieni, słabo oświetlonej, otoczyło go kilku młodych, posypały się rasy pięściami i kijami. Błysnęły nawet noże.

Ktoś przylotniejszy skregił światło elektryczne, a gdy po chwili zabłysło ono z powrotem, na ziemi leżał ciężko pakolony Rogowicz. Kilka tygodni leżał z ran, a tymczasem robiono dochodzenia, w celu ustalenia sprawców.

Scherlock Holmesowy nigdy nie brał, więc też na ławie oskarżonych zasiadło trzech młodzieńców, pod zarzutem zbrodni, którą miał wyjaśnić przed sądy.

Zeznaje poszkodowany.
— Ja ich nie znam. Jeden miał cokolwiek francz, drugi granatowy sweter z białym k nierzem, trzeci białe spodnie i skórzana czapka.

Ten sweter w oczach innych świadków zmieniał swą barwę na „światłochłóży”, ale białe spodnie zamponowały wszystkim — Pardon, za wyjątkiem gospodyni zabawy

— Czy Lisiewicz Jan miał białe spodnie?
— Ja tam na spodnie nie patrzę...
— A kogo pani zaprzelała na zabawę?
— A kogo na zabawę zaprasza? — odpowiada zdziwiony świadek. — Sami poproszyciżli.

— A „dokąd” było uderzenie? — zapytuje wdzięczna aplikantka
— Czy „pośle” uderzenia światła zgasło, czy przed? — uzupełnia pytanie obrońca.

I tak krok za krokiem, słowo za słowem, syją się okuchy dla potwierdzenia aktu oskarżenia, to znów dla argumentacji obrony. Wreszcie sakramentalne: „zamykam przedw sądy” — i dłuższa chwila oczekiwania.

A potem wyrok:
Jan Lisiewicz i Wysocki Antoni za zadanie ciężkich uszkodzeń ciała po 2 lata domu poprawy, Józef Stachowicz uniewinniony.

A sens moralny?
Nis nosić białych spodni, bo zdradzą nawet w ciemnościach.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 435 mtr.

Program
Czwartek dn 27 września 1928 r.

15,00—15,10: Sygnał czasu etc.
17,25—17,50: Transmisja z Warszawy: „Wśród księżek”, przegląd najnowszych wydawnictw, omówi prof Henryk Mościcki.

17,50—18,00: Muzyka z płyt gramofonowych.
18,00—19,00: Audycja literacka. Al. H. Fredry: 1) Zrzędnosć i przekora. 2) List, w wykonaniu zespołu dramatycznego rozgłośni wileńskiej.

19,05—19,30: Pogadanka radiotechniczna.
19,30—19,55: „Przeloty nad Atlantyką”, odczyt z dzieła „Lotnictwo”, wygłosi dyr. L. O. P. Stanisław Romer.
19,55—20,05: Muzyka z płyt gramofonowych

20,05—20,15: Transmisja z Warszawy: Chwila lotnicza.
20,15—20,25: Komunikaty i odczytan program na piątek.

20,30—22,00: Transmisja z Warszawy: Koncert wieczorny.
22,00—23,30: Sygnał czasu etc.

Z sali odczytowej.

Onegdaj w sali Heliosu staraniem Ligi Morskiej i Rzecznej urządzony był odczyt wygłoszony przez p. redaktora Stachurskiego z Poznania p. t. „Morze i flota jako czynnik mocarstwowej Polski”.

Prelegent w skrócie przebiegł dzieje dawniejsze naszego państwa nad morzem, kiedy to za Chrobrego okolicę Gdańska były w rękach Polski. W wieku XVI mamy już własną flotę, ale ustępliwa polityka Polski przynosi fatalne skutki i gubi marynarkę polską. W XVII wieku za Wazów odradza się flota wojenna i w bitwie morskiej pod Oliwą odnosi świetne zwycięstwo nad jedenastu szwedzkimi okrętami. Puck i Hel mają porty odpowiednio do potrzeb współczesnych. Wszystko to upada jednak za Jana Kazimierza i jego traktat Oliwski gubi wielki wysiłek narodu w tym kierunku. Następni panujący wobec wojen i niebezpieczeństwa na kraj spadłych — poniechali całkiem dążeń do posiadania własnego morza.

Później mówi prelegent o tym co zrobiła Polska po odzyskaniu niepodległości, aby zdobyć znaczenie na morzu. Idea Wilsona sparaliżowana była przez wpływy Anglii, skutkiem czego Gdańsk nie dostaje się Polsce, ale jest wolnym miastem, a nam w udziale przypada tylko 146 kilometrów wybrzeża. W rozumieniu ważności posiadania i tego skrawka polskiego buduje o 18 cie kilometrów od Gdańska nowy własny port, Gdynię, której wspaniały rozrost w tak krótkim czasie godzi się podziwiać. Tysiąc pięćset metrów wybrzeża ustepionych już jest dla wielkich okrętów. Przytym powstaje marynarka handlowa licząca kilkanaście jednostek. Każdy kilometr wybrzeża o 30% aktywniejszy niż lądowa granica. Straty na towarzysz idącym lądową granicą niemiecką kosztują Polskę rocznie 600 milionów złotych.

Niemcy w ciągu 40 lat stały się potęgą morską i państwem kolenialnym. Polska ma też horoskopy na własne kolonie zamorskie. Ale do tego potrzeba, by dażył cały naród i by cały naród rozumiał ważność posiadania własnych portów, własnego morza.

Te piękne słowa prelegenta padły niestety prawie w próżnię, bo nieliczne jednostki świeciły jak wyspy na tle dużej sali Heliosu. Z tego powodu pozwolił sobie

zrobić małą uwagę, iż to nie do wodzi obojętności Wilna dla idei morza. Ale w Heliosie trzeba dać przezrocza i agitacyjny odczyt morską bez nich jest stracony. A szkoda. Parokrotnie doświad

czenie powinno było o tem Lige Morską i Rzeczna pouczyć. Dla odczytów bez przezroczy są sa Inne, więc z psychiką publiczności trzeba się też liczyć. W. Ż.

Z KRAJU.

Afera poborowa.

W dniu onegdajszym władze wojskowe wpadły na trop wielkiej afery poborowej w Baranowiczach i Kucwiczach, polegającej na tem, iż zatrudnieni wojskowi w P. K. U. zwalniali poborowych

Wykrycie lochów w Słonimiu i cmentarza pod miastem.

„Życie Nowogródzkie” donosi. W dniu 21 b. m. w dziedzińcu, należącym do p. Millera, zam. w Słonimiu przy ulicy Kościuszki pod Nr 9 przy kopaniu do kloaczego po wykopaniu dwumetrowej jamy (od poziomu podwórza) robotnicy natknęli się na sklepienie lochu podziemnego, który według krążących pogłosek

łączył b. pałac Ogłńskiego (obecnie Gimnazjum Państwowe) z jednym z byłych klasztorów (obecny ogród miejski). Sklepienie przebito, robiąc w ten sposób wejście do lochu. Władze zabezpieczyły otwór, roboty zaś przerwało. Tegoż dnia w odległości 2 kilometrów od Słonimia, pomiędzy Słonimem i Pietralewiczami przy wydobyciu żwiru i rozkopywaniu góry pod nazwą „Krzywa Góra” robotnicy odkryli stary cmentarz, pochodzący w/g pogłosek z czasów wojen szwedzkich. Między innymi odkopano do połowy dobrze zakonserwowany szkielet ludzki, dużą ilość kości i szczątki spróchniałych trumien.

Jak jedną tak i drugą sprawą zainteresowała się miejscowe Towarzystwo Krajoznawcze.

Otwarcie nowego Teatru w Nowogródku.

Dnia 23 b. m. odbyło się poświęcenie nowozbudowanego gmachu teatralnego w Nowogródku. O godzinie 5 popołudniu tłumy publiczności wypełniły salę. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Wękwiewicz, poczem p. Wicewojewoda Godłowski przemówił do zebranych, podkreślając znaczenie tej kulturalnej placówki.

Następnie przemówił burmistrz miasta p. Czechowicz i Osterwa, który na zakończenie swego prze-

mówienia wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Wczorajem tegoż dnia odbyło się inauguracyjne przedstawienie Reduty przy szczeblu wypełnionej sali.

Osobną wzmianka należy się kierownikowi budowy inż. Żwirskiemu, który z niepospolitym wprost talentem stworzył ze starej rudery piękny gmach, który się stał ozdobą Nowogródka.

Wystawa Rolnicza w Nieświeżu

W sobotę dnia 22 b. m. nastąpiło otwarcie Wystawy Rolniczej w Nieświeżu. Wystawę otworzył p. minister Rolnictwa Niezabykowski. Pierwszy przemówił prezes Komitetu Wystawy, starosta Czarnocki, następnie przemawiał prezes Woj. Tow. Rolniczego pos. Rdultowski, potem prezes Związku Kółek Rolniczych p. Jeleński.

Grunta pod budowę szkoły powszechnej.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zgodziło się przeznaczyć 2 ha gruntów państwowych Magistratu m. Podbrodzia, pod budowę 7-klasowej szkoły powszechnej. Jednak zgodę ową uwarunkowało sporządzeniem przez Magistrat Podbrodzki planu regulacyjnego miasta. (k)

Wybory Burmistrza.

W dniu 25 b. m. w Nowych-Trochach odbyły się wybory nowego Burmistrza. Wybrano ponownie p. Bolesława Łakowicza.

Figle litwinów w Hoduciszkach.

Onegdaj w Hoduciszkach pow. Święciańskiego miejscowa ludność polska organizowała procesję, Litwini miejscowi chcą niedopuszczyć do tej procesji wynieśli

potajemnie dwa obrazy. Probo zcz miejscowy ks. Krystofanis, litwin, do którego polacy zwrócili się ze skargą, nie mógł wyjaśnić tej sprawy. Władze prokuratorskie zarządziły śledztwo. (k)

Epidemia pomoru trzody chlewnej.

We wsi Kulaniszki gm. mior-skiej wybuchła epidemia trzody chlewnej. We wsi Beradowiczyn-na gm. rawskiej zachorowało 9 sztuk bydła na pomór. We wsi Kulesze gm. poleńskiej wybuchła epidemia pomoru trzody chlewnej. Władze gminne wydały odnośne zarządzenie. (s)

Wykrycie gorzelnii tajnej.

W dniu onegdajszym we wsi Morszacje pow. postawskiego w stodele Władysława Brojdowicza ujawniono nielegalną gorzelnię samogonki.

Skonfiskowano aparat i 50 litrów samogonki. (s)

Pożar młyna.

We wsi Hajnówka w nocy onegdajszej w pobliżu odcinka granicznego W. Chutury z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny spłonął młyn wraz z 50 centnerami zboża. Pożar zagrażał mieszkaniu młynarza Jana Jasięna, lecz dzięki pomocy oddziału KOP dom młynarza ocalał. (s)

Charakterystyczny wypadek podczas żarczyn.

We wsi Krymoście w pobliżu Filipowa w mieszkaniu niejakiego Aleksandra Bojarka, podczas odbywającej się uczy żarczynowej przy toaście na cześć gości zaniemówił nagle pan młody Ignacy Drozdowicz, który po trzech dachach t. j. 25 b. m. odzyskał dopiero mowę. (s)

Pomoc dla rzemieślników.

Starostwo powiatu Oszmiańskiego podjęło zabiegów w celu uzyskania pomocy finansowej dla rzemieślników z pow. Oszmiańskiego. (k)

Plaga wilków.

Liczne stada waleńających się w pow. Oszmiańskim wilków, stały się plagą ludności miejscowej. Wypadki porywania przez wilki bydła domowego powtarzają się prawie, że codziennie. Ostatnio stado wilcze porwało znajdującą się w pobliżu zaścianka S. Urbanowicza pasącą się kłacz. (k)

Nieuczciwa służąca.

Dnia 25 b. m. właścicielowi folwarku Malinówka, pod Oszmia-

na, służąca, niejaką A. Jaremołowiczówną, ukradła z kasetki 100 dolarów, poczem zbiegła w niewiadomym kierunku. (s)

RUCH WYDAWNICZY.

Nowe wydanie „Historyki” prof. Marcelega Handelsmana jest w znacznej części książką zupełnie nową. Składają się na nią w jednym tomie zarówno metodologia, jak i teoria poznania historycznego. Część metodologiczna jest przeznaczona dla wszystkich studiujących fachowe historie i jest przystosowana do wymagań programu uniwersyteckiego. Część druga jest próbą syntezy poznania historycznego, którą z pożytkiem przestudować może ten, kto, będąc na ukończeniu studiów uniwersyteckich, zdobył sobie własne metodyczne podstawy badania. Dzieło prof. Handelsmana jest lekturą nader pożyteczną, dzięki której historyk uświadamia sobie głębiej pewne dziedziny własnego doświadczenia i zdobywa nowe punkty wyjścia dla własnych nowych zapatrywań. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 13).

Prof. Maurycy Mann opracował poradnik bibliograficzny dla studentów i samouków p. t. „Jak się uczyć języka i literatury włoskiej”. Poradnik ma cele praktyczne: ułatwić naukę języka i literatury włoskiej tym, którzy pragną się uczyć bądź pod kierunkiem nauczyciela, bądź samodzielnie. Układ podręcznika jest przystosowany do potrzeb różnych kategorii uczących się. Na pewno zaozczędzi on wielu przykrych zawodów i ułatwi pracę przez właściwy dobór zdażeń, w myśl przekonania autora, że wiedzę powinno się zdobywać nie w utrapieniu i uciążliwym trudzie, ale w pogodzie i radości ducha. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 2.50).

Ceny artykułów pierwszej potrzeby w handlu detalicznym w Wilnie

Chleb żytni przemiał. pytl. 1 kg. 60-55, chleb żytni przemiał. sitn. — 55-30, chleb żytni razowy — 45-40, chleb pszenny przemiał. — 1.10 — 80, mąka pszenna — 1.00-85, mąka żytnia razowa — 44-42, mąka żytnia pyłowa — 60-55, kasza jęczmieńna — 85-65, jaglana — 1.00-85, grysiana — 1.20 — 85, manna — 1.35-1.15, owsiana — 1.30-1.00, perłowa — 1.05 — 70, pszczał — 75-60, groch polny — 75-65, fasola biała — 85-75, ryż — 1.05 — 80, mleko niezbiernie 1 litr 40-35, smietana — 2.00-1.50, masło niesolone 1 kg. 6.00-5.50, masło solone — 5.00-4.50, ser krowi zwykły — 1.70-1.50, jaja 1 szt. 18 — 16, słonina świeża 1 kg. 4.00-3.50, słonina solona 154637.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby w handlu detalicznym w Wilnie

Chleb żytni przemiał. pytl. 1 kg. 60-55, chleb żytni przemiał. sitn. — 55-30, chleb żytni razowy — 45-40, chleb pszenny przemiał. — 1.10 — 80, mąka pszenna — 1.00-85, mąka żytnia razowa — 44-42, mąka żytnia pyłowa — 60-55, kasza jęczmieńna — 85-65, jaglana — 1.00-85, grysiana — 1.20 — 85, manna — 1.35-1.15, owsiana — 1.30-1.00, perłowa — 1.05 — 70, pszczał — 75-60, groch polny — 75-65, fasola biała — 85-75, ryż — 1.05 — 80, mleko niezbiernie 1 litr 40-35, smietana — 2.00-1.50, masło niesolone 1 kg. 6.00-5.50, masło solone — 5.00-4.50, ser krowi zwykły — 1.70-1.50, jaja 1 szt. 18 — 16, słonina świeża 1 kg. 4.00-3.50, słonina solona 154637.

krajowa — 4.20-3.80, szmalce wiewprzowy — 4.80-3.60, sadio 4.20-3.50, śledź (szmalcówka) 1 szt. 25-10, olej 1 kg. 2.30-2.20, kartofle — 17 — 13, kapusta kwasona — 00-0.0 kapusta świeża — 28 — 20, marchew — 30-15, buraki — 30-20, brukiew — 00-00, cebula — 80 — 50, cukier kryształ — 1.60-1.55, cukier kostka — 1.90-1.85, sól biała — 34-22, kawa naturalna 8.00-10.00, kawa zbożowa 2.00-2.50 herbata — 30.00-14.00, węgiew — 00-00 drzewo opalowe — 00-00, nafta 1 litr 60-00, mydło zwykłego do prania 1 kg. 2.40-1.50, soda do prania — 50-45, proszek mydlany — 50-45, świec — 2.40-1.80, pszenica — 58-56, żyto — 38-37, jęczmień — 36-35, owies — 37-35, gryka — 48-00, kielbasa wiewprz. zwycz. 4.00-3.80, mięso wołowe — 2.60-2.00, mięso cielęce — 2.40-2.00, mięso baranie — 2.40 — 2.00, wiewprzowe — 3.40-2.80, siano — 14-08, słoma — 9-7, otręby pszenne — 34-32, otręby żytnie — 32-30, miotły 1 szt. 20-10,

Ciągnięcie Loterii.

5-ta klasa.

W 17-ym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 17-ej państwowej loterii padły wygrane na numery następujące: 15.000 zł. na N-ry: 44487, 10.000 zł. na N-ry: 145532 147713, 5.000 zł. na N-ry: 5313 74403 76695 84614 99294, 3.000 zł. na N-ry: 3882 6819 12510 107939 120878 121370 133573, 2.000 zł. na N-ry: 5165 5538 61347 20887 52425 70214 93232 99438 121542 130774 135222 148794, 1.000 zł. na N-ry: 25267 29566 33227 35321 48444 61198 65665 78061 79227 83268 84957 89692 93322 96192, 600 zł. na N-ry: 1204 1448 12580 13689 13885 39886 43255 46150 58730 65217 72284 79331 88435 88787 96895 102697 121015 121301 129844 143700 148614, 500 zł. na N-ry: 5706 7335 7468 9868 9980 11105 11653 12181 14158 14829 15509 15592 15678 15744 15892 18458 19714 19835 20035 20047 23912 25937 26939 29996 31726 32859 33337 33509 34137 34416 35030 35978 36609 41235 41541 42091 43134 44730 46397 46588 48879 52375 52997 53169 54924 545 4 56043 55221 55655 57446 59619 63092 63404 66893 67457 68193 69353 69512 69536 69590 70880 70730 70749 72181 72184 72905 74455 75139 75143 75936 76682 77178 77310 79709 80250 80726 81307 82247 82727 88065 88484 88750 90649 90818 91058 91083 91195 91556 92628 92646 94310 94932 96676 96976 98299 100038 101050 101981 103779 105295 105404 105330 106796 106873 108478 112004 115377 116357 116376 116996 118233 118754 118974 118974 119501 119488 124191 125007 126783 127162 127431 127512 127754 127788 129845 131324 132538 133160 134110 135949 138838 139902 141232 143586 144986 145915 146381 146457 148653 148733 149495 150544 150586 151531 152095 154637.

DZIS każdy kulturalny dom pręnueruje i czyta KSIĄŻKI BIBLIOTEKI WILNIA POLSKIEGO KWARTALNIK 9 TOMOW ZA 2.00-50 GR. WARSZAWA-CHYBNIK 61 - P. K. U. - 9774

Od dnia 24 do 27 września 1928 r. „Inga i jej trzech ojców” komedia w 10 aktach. W rolach głównych: OSKAR MARJON i DOROTA WIECK. Reżyserował FRANCISZEK OSTEN. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5 m. 30, w niedzielę i święta od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej w niedzielę i święta od g. 4-ej. Następnym program: „CZYJE DZIECKO”.

Dzisiaj Największa najnowsza sensacja doby obecnej. „WIERA MIRCEWA” arcydzieło p/g słynnej sztuki LWA URWANOWA. W rolach głównych: ROZENEL-LUNACZARSKA żona sowieckiego komisarza oświaty, MARJA JAKOBINA, GRZEGORZ CEMARA słynny art. teatru Stanisławskiego, oraz najwybitniejsi artyści scen Moskiewskich i Europejskich. Szalone napięcie. Wstrząsająca, porywająca, potężna gra. Seanse o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Dzisiaj Genjalne arcydzieło „LUDZIE PODZIEMI” (UNDERWORLD) w rolach głównych: CLIVE BROOK, EVELYN BRENT i FRED ROHLER. Tragedja człowieka, którego wszystkie czyny, zarówno jak i zła dyktowane są, bądź to miłością dla kobiety, bądź chęcią ulżenia innym w niedoli. Początek o godz. 4, est. 10.25.

Dzisiaj Krzyk 100.000 niewinnych ofiar! Największa sensacja sezonu 1928 r. „Krzyżowe Drogi Białych Niewolnic” arcy-sensacyjny film w 12 akt. Film o którym mówi cały świat. W rolach tytułowych Najśliczniejsi artyści ekranu Mary Kid, Verry Engels, Mja Pankau i genjalny Klej Rogge (bohater D-na Mabuse) Film ten powinien widzieć każda matka, każdy ojciec. Wstrząsające sceny! Niebywałe napięcie sensac. Zwiększona orkiestra, specjalna ilustracja muzyczna. Ceny nie podwyższono.

Dzisiaj Szlagier obecnego sezonu, który oczaruje całe Wilno! „Wieża Miłości” dramat w 12 akt. w/g znanego poematu Lorda Byrona p. t. „Don-Juan”. W rolach tytułowych rywal Iwana Mezcuchina—ulubieniec kobiet Jehn Barrymore i piękna wdzięk Mary Astor. Obraz ten zachwyci widza swoim bogactwem, baśniowym życiem owego wieku, muzyką, śmiechem, szalonemi igraszkami i tańcami.

Wegiel palowy, kowalski i koks najlepszych gatunków górnośląskich. Dostawa natychmiastowa. „Wilopał” STYCZNIOWA 3. 1601-20

PROSZEK „KOGUTEK” DLA DOROSŁYCH USUWA NA JEDNOCZYNIE BÓL GŁOWY

Nauczycielka Średniej Szkoły Państwowej poszukuje pokoju z całodziennym utrzymaniem za kilka godzin lekcyj. Filipa 17, m. 4 (wprost kościoła Ś-go Jękuba). 5683-1

Miód lipcowy Jeczniczy i śledzie królowskie przewybornie otrzymała Felicja KIERNOWICZOWA Trocka 1. 5647

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p. W. Póhulanka 2, róg Zawalonej W.Z.P. 1

Dr. KAPLAN Choroby weneryczne, skórne. Wileńska 11. Telefon 640. Od 10 — 1 i 4-7 wiecz. W.Z.P. 13

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Przyjmuje 9-1 i od 4-8 pop ul. Mickiewicza 28 — 5. W.Z.P. 39

33 ul. Wileńska D.-H. J. DUBICKA i S-ka właściciele i J. Dubicka i J. Januszewski posiadają w swoim sklepie po cenach umiarkowanych Popeliny, epale, crepe de chine, wełnę, musliny, krepony, satyny, oraz koldry, koce, chustki, pończochy i inne towary. 696122

GOTÓWKA Oszczędności Oszczędności Swoje ulokuj na 12 proc. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. LOMBARD Plac Katedralny, ul. Biskupia Nr 12, tel. 14-10. Wydaje pożyczki Pod zastaw złota, srebra, brylantów i różnych towarów. 4-1558

Wychowawczyni i nauczycielka z długoletnią praktyką i chlubnymi świadectwami, freblowska metoda i śledem, poszukuje posady do młodszych dzieci Benedyktynska 2 m. 10. 5703-2

„Chic Parisien” Tatarska 8-13. Odnawia i przerabia futra i inne, oraz wykonywa: płaszczes kostjmy, suknie balowe i wizytowe. Robota wykwinna i solidna. 9-5715

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8/2 — 1 i 4-8. W.Z.P. 29.

MEBLE Istnieje od 1840 r. B-cia OLKIN Wilno, Niemiecka 3 tel. 362

MEBLE Istnieje od 1840 r. B-cia OLKIN Wilno, Niemiecka 3 tel. 362

Obaluga fachowa. FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA Biuro Radiotechniczne Wilno, ul. Wileńska 25. Poleca ostatnie nowości z dziedziny radiotechniki. Uskutecznia naprawę, zamianę i przebudowę aparatów. 1615-40

Podróżujący Do wynajęcia pokoju z dobrą mową polską do 4 letniego dziecka. Wiuwskiego 2-12. 5714

FRANCUZKA ma swobodne godziny do 2 pop. Przyjmie demiplacę. Solidne referencje. Zgłaszać się od 11 — 12 Nadbrzeźna 20, m. 1. 5710-2

KUPNO Kupię domek w dobrym stanie w rejonie Zwierzynca, ul. Kalwaryjskiej w cenie do 2 tys. dolarów. Oferty pod „Domek” do Adm. „Dz. Wil.” 5705

Dr. med. K. Pawłowski POWRÓCIŁ. Przyjmuje codziennie od 5 1/2-7, Żelgowskiego 10. Wyzd. Zdr. Publ. Nr. 39. 5681-1

MEBLE Istnieje od 1840 r. B-cia OLKIN Wilno, Niemiecka 3 tel. 362

MEBLE Istnieje od 1840 r. B-cia OLKIN Wilno, Niemiecka 3 tel. 362

MY TYLKO posiadamy wielki wybór aparatów i sprzętów RADJOWYCH Niskie ceny. Wygodne spłaty. „OGNIWO” 15032-20 WILNO, Ś-to Janśka 9. Instalacje radiowe szybko i tanio.

Potrzebna osoba mowa polską do 4 letniego dziecka. Wiuwskiego 2-12. 5714

WSZEKIE przepisujemy na maszynach zalewna Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego Garbarska 1. 5-1613

Zgub. legitymację osobist. wyd. przez D. O. K. III na imię pułk. w st. spocz. Kazimierzowi Młynskiemu unieważnia się. 5708

Dr. KENIGSBERG CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9-12 i 5-9 ul. Mickiewicza 4 tel. 10 90. W.Z.P. 39

MEBLE Istnieje od 1840 r. B-cia OLKIN Wilno, Niemiecka 3 tel. 362

MEBLE Istnieje od 1840 r. B-cia OLKIN Wilno, Niemiecka 3 tel. 362